

na zachodzie kontynentu. Pisze o przykładach recepcji, powołując orzeczenie Kambergericht Rzeszy z 1495 r., które bezpośrednio doprowadziło do powstania *usus modernus Pandectarum*. Bardzo ciekawy jest punkt dotyczący prawa rzymskiego jako podstawy europejskiej kultury prawnej.

Oczywiście znajdujemy też obszerniejsze rozważania na temat dziejów prawa Rzymian w Polsce (rozdz. VIII). Co do tego rozdziału odczuwam największy niedosyt. M. Kuryłowicz pisze o problemach związanych z uznaniem czy też odrzuceniem tezy o recepcji prawa rzymskiego w Polsce – jest to przecież problem, który nie został definitywnie opracowany i rozwiązany. Wspiera się autor znakomitymi opracowaniami Janusza Sondla (epoka Piastów, wiek oświecenia), Jana Kodreńskiego (praca o prawie rzymskim na ziemiach polskich w XIX w.). Pisali o tych problemach również historycy prawa polskiego (patrz szereg prac S. Salmonowicza). Brakuje w tym fragmencie pracy wielu szczegółowych konstatacji – być może jednak kwestie pozamerytoryczne zadecydowały o takim ujęciu tego rozdziału.

Pisząc wreszcie o współczesnych wartościach prawa rzymskiego, Marek Kuryłowicz wyraźnie podkreśla nieprzemijające jego wartości teoretyczne, historyczne oraz, co bardzo istotne, etyczne. Prawo rzymskie przez wieki było fundamentem formacji intelektualnej legistów, wykształconych prawników, którzy utrwalali i przynosili takie pojęcia, jak *iustitia* czy *fides*. Prawo Rzymian stało się najważniejszym elementem tzw. *romanitas*.

Na końcu tej znakomitej pracy autor porusza problem perspektyw dla prawa rzymskiego. Prof. Kuryłowicz sporo napisał na ten temat w szeroko ujętym podrozdziale o prawie rzymskim w Unii Europejskiej. I kto wie, czy nie w tym zagadnieniu leży najpoważniejsza szansa prawa rzymskiego, aby działać według definicji Celsusa – *ius est ars boni et aequi* – by sięgać po to, co dobre i słusze.

Warto dodać, iż każdy z rozdziałów zaopatrzonej jest w uaktualnioną podstawową bibliografię poruszającego problemu, co pozwoli dociekliwшему czytelnikowi na dokładniejsze rozpoznanie interesującej go kwestii.

IRENEUSZ JAKUBOWSKI (Łódź)

Jan Zabłocki, Anna Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie. Skrypt z wyborem źródeł*, wyd. 1, Liber, Warszawa 2005, ss. 181.

Pomysł wydania książki o publicznym prawie rzymskim należy przyjąć z pełnym uznaniem. Stosowane na wydziałach prawa podręczniki prawa rzymskiego odnoszą się prawie wyłącznie do prawa prywatnego, a umieszczany tam zwykle rozdział o historii państwa rzymskiego ma na celu przede wszystkim zapoznanie ze źródłami tworzenia prawa, a nie z prawem publicznym. Więcej miejsca poświęcają zagadnieniom publicznoprawnym państwa rzymskiego wydawnictwa z zakresu powszechnej historii państwa i prawa, chociaż i tu część poświęcona prawu państw starożytnych zajmuje w stosunku do pozostałych okresów historycznych na ogół niewiele miejsca. Opracowania z historii starożytnej prezentują z kolei bardziej historyczne niż prawne podejście. Monograficzne ujęcie rzymskiego prawa publicznego jest więc uzasadnione i powinno wypełnić lukę w dotychczasowej literaturze.

Omawiana książka prof. Jana Zabłockiego, kierownika Katedry Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, oraz mgr Anny Tarwackiej, asystentki w tejże Katedrze i stypendystki Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, powstała z myślą o studentach kierunku administracji, ponieważ na niektórych wydziałach prawa i administracji wykładane są

dla nich elementy rzymskiego prawa publicznego. Na całość składa się pięć rozdziałów, obejmujących kolejno wybrane zagadnienia ustroju i administracji państwa rzymskiego w okresie królewskim (rozd. I), republiki (rozd. II), pryncypatu (rozd. III) i dominatu (rozd. IV). Ostatni rozdział (V) zawiera wskazany już w tytule książki wybór tekstów źródłowych prawa rzymskiego (publicznego) w przekładzie polskim; pozytywne byłoby chyba wprowadzenie jednak pewnych terminów łacińskich.

W poszczególnych rozdziałach omawiane są m.in. kwestie początków państwa rzymskiego i pierwotnej organizacji wspólnoty rzymskiej z późniejszymi reformami w czasach królestwach aż do jego upadku (rozd. I), następnie analogicznie początki republiki, struktura społeczna oraz organizacja polityczna państwa rzymskiego w tym okresie. Wyróżnione zostały uprawnienia polityczne obywateli, działalność zgromadzeń ludowych, senatu i poszczególnych urzędników (magistratur) rzymskich, a także polityczna organizacja plebsu. Ponadto stanowienie prawa oraz organizacja administracyjna państwa aż po kryzys republiki (rozd. II). Tradycje republikańskie pryncypatu rozpoczynają rozdz. III, obejmujący ponadto strukturę społeczną, sytuację ekonomiczną oraz wybrane instytucje polityczne wczesnego cesarstwa (*princeps*, zgromadzenia ludowe, senat, urzędnicy republikańscy i cesarscy, kancelaria oraz rada cesarska). Znalazła się tu również struktura administracyjna państwa w Italii i w prowincjach, zasady odpowiedzialności urzędników rzymskich oraz – podsumowująco – proces romanizacji *imperium*. Podobne zagadnienia obejmuje rozdz. IV, dotyczący późnego cesarstwa: kształtowanie się dominatu, sytuacja gospodarcza, struktura społeczna, struktura administracyjna i podział państwa, wreszcie zmierzch cesarstwa rzymskiego.

Systematyka nie jest jednakże jednolita: i tak np. stanowienie prawa pojawia się tylko w rozdz. II (republika – pkt 2.6), nie znajdując takiego wyodrębnienia w pozostałych częściach, a sytuacja ekonomiczna (gospodarcza) występuje tylko w rozdziałach o pryncypacie i dominacie; tu też zasady odpowiedzialności urzędników rzymskich (pryncypat – pkt 3.6.), jednak bez zasad piastowania urzędów, które określone zostały wcześniej dla republiki (pkt 2.4.4.). W sumie katalog tematów poruszonych w książce jest obszerny i szczegółowy, a zainteresowany czytelnik, nie tylko student administracji, znajdzie tu wiele interesujących wiadomości o ustroju i administracji państwa rzymskiego na wszystkich etapach jego rozwoju.

Książka oznaczona została jako skrypt, co tłumaczy jej uproszczony nieco charakter. Z danej już na okładce informacji, że jest to wydanie 1, można wnioskować, iż będą wydania następne. Wydaje się dlatego usprawiedliwione poddanie autorom pod rozagę kilku propozycji zmian i uzupełnień, które powinny w przyszłości doprowadzić do pełniejszego, solidnego opracowania rzymskiego prawa publicznego, nie tylko na poziomie skryptu.

Celowe wydaje się przede wszystkim wprowadzenie wstępnego rozdziału o pojęciu prawa publicznego i prywatnego. W tym zakresie rzymskie źródła są wyraźne i pouczające, a nie zostały nawet przytoczone w końcowym (rozd. V) wyborze tekstów. Wiadomo zaś, że już Liwiusz w dziele *Ab urbe condita* pisał o Ustawie XII tablic jako źródle wszelkiego prawa publicznego i prywatnego (3,34,6: *fons omnium publici privatique iuris*); znany był ten podział także Cyceronowi (*De partitione oratoria* 129). W jego ujęciu do sfery prawa publicznego należały np. *lex, senatus consultum, foedus* – czyli sprawy ustawodawstwa, uchwał senatu i traktatów państwowych. W III w. n.e. prawnik rzymski Ulpianus pisał o dwu *positiones* w zajmowaniu się prawem, tj. właśnie o podejściu publicznoprawnym i prywatnoprawnym: *Publicum ius est quod ad statum rei Romanae spectat, privatum quod ad singulorum utilitatem: sunt enim quaedam publice utilia, quaedam privatim* (D. 1,1,1,2).

Prawem publicznym było więc to, które dotyczyło państwa rzymskiego, prywatnym zaś to, które odnosiło się do korzyści poszczególnych jednostek (osób). Jednocześnie dodaje Ulpian (tamże): *Publicum ius in sacris, in sacerdotibus, in magistratibus consistit*, czyli prawo publiczne obejmowało według niego zagadnienia prawne związane ze sprawowaniem urzędów państwowych i kapłańskich. Łącznie z określeń Cycerona i Ulpiana wyłania się prawo

publiczne jako całokształt norm dotyczących organów państwowych, struktury ustrojowej i administracji państwa oraz jego funkcji, także w sferze sakralnej. Wymykało się też prawo publiczne spod regulacji prywatnoprawnymi umowami: *Ius publicum privatorum pactis mutari non potest* (Papinianus D. 2, 14, 38). Widoczna jest ponadto przewaga prawa publicznego nad prawem prywatnym, zarówno w przytoczonym stwierdzeniu Papiniana, że prawo publiczne nie może być zmieniane umowami osób prywatnych, jak i w stawianiu dobra publicznego nad interesem prywatnym – *salus rei publicae suprema lex* (Cyceron, *de legibus* 3,3,8). W książce o rzymskim prawie publicznym zagadnienia te powinny znaleźć swoje miejsce, z uwzględnieniem ponadto odniesień do prawa prywatnego, w całości tworzyło bowiem prawo rzymskie jako jedyne spośród praw antycznych zwarty, dobrze skonstruowany kompleks norm, nastawiony na umiejętne pogodzenie interesów ogólnych i jednostkowych.

Z przytoczonych definicji rzymskich odnoszących się do prawa publicznego wynikają też pewne sugestie co do zakresu tematycznego oraz systematyki. Tak np. za wypowiedzią Cyce-rona należałoby może więcej uwagi poświęcić ustawodawstwu i źródłom tworzenia prawa w każdym z omawianych okresów, a także odnieść się do traktatów i pozycji międzynarodowej państwa rzymskiego. Ulpian z kolei zwraca uwagę na sferę prawa sakralnego, którego chyba również nie powinien zabraknąć w tego rodzaju monografii. Związki z prawem prywatnym nasuwają natomiast myśl o organizacji sądownictwa, tak cywilnego, jak i karnego.

W odniesieniu do układu pracy można zastanowić się nad utrzymaniem przyjętego już prostego podziału historycznego (królestwo, republika, pryncypat, dominat) bądź też nad przekształceniem systematyki bardziej według zagadnień publicznoprawnych. Zastanawia pominięcie przez autorów kwestii ustrojowych na rzecz „politycznej organizacji” (np. 2.4; ponadto także 1.3: reformy polityczne; 2.5: polityczna organizacja plebsu; 3.4: instytucje polityczne). Sporo miejsca poświęcono procesom, zjawiskom i wydarzeniom ogólnohistorycznym, jak np. wypędzenie królów, kryzys republiki rzymskiej, powstania niewolników, wojna domowa i upadek republiki, proces romanizacji imperium czy zmierzch cesarstwa rzymskiego. W rezultacie przychodzą czytelnikowi na myśl bardziej skojarzenia z historią państwa rzymskiego niż z jego ustrojem. W odniesieniu do dominatu spis treści informuje już tylko o sytuacji gospodarczej, strukturze społecznej i administracyjnej, zaś zagadnienia ustroju państwa schowane zostały pod ogólnym określeniem: kształtowanie się dominatu (4.1). Ponieważ w treści autorzy posługują się często określeniami ustrojowymi, może byłoby celowe wprowadzenie tej terminologii także do tytułów rozdziałów i punktów. Rozważyć zresztą należałoby zreorganizowanie układu książki w kierunku wyodrębnienia w osobnych rozdziałach np. form ustrojowych państwa rzymskiego w jego rozwoju, następnie struktur administracyjnych, organizacji militarnej, struktur gospodarczych i fiskalnych, a także systemu tworzenia prawa i organizacji sądownictwa. Zastosowane w obecnym wydaniu podziały i terminy nadają książce bardziej wskazany już charakter historii politycznej Rzymu niż systemu prawa publicznego.

Powyższe uwagi odnoszą się do przyszłych wydań skryptu, który z czasem zapewne różni się – czego należy autorom życzyć – do wymiaru monograficznego. Potrzeba takiego opracowania jest w polskiej literaturze historycznoprawnej bezdyskusyjna, a omawiana publikacja czyni dobry początek.

MAREK KURYŁOWICZ (Lublin)